

Zaolzie. Cieszynka była tematem wykładu Jerzego Wałgi na MUR-ze

Data publikacji: 16.01.2024 13:00

Tematem styczniowego, pierwszego w tym roku wykładu Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej była strzelba cieszynka. O tej niezwyklej broni będącej jednocześnie dziełem sztuki 11 stycznia w wykładzie zatytułowanym "Cieszynka – rzemiosło, które stało się sztuką. Historia Cieszyńskiego rzemiosła i rusznikarstwa." mówił nie kto inny, jak cieszyński rusznikarz Jerzy Wałga.

Kontynuator 500-letniej tradycji rzemiosła rusznikarskiego w Cieszynie, jedyny w Europie twórca cieszynek omówił zarówno historię, jak i kwestie techniczne związane z wytwarzaniem tych bogato zdobionych strzelb myśliwskich. Podkreślił, że te wyjątkowe przedmioty będące jednocześnie dziełami sztuki i myśliwską bronią są niewątpliwie wielkim dziedzictwem kulturalnym naszego regionu. Cieszyńskie rusznikarstwo artystyczne zostało w 2014 roku wpisane na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO.

Wałga wyjaśnił, że historia rzemiosła rusznikarskiego w Cieszynie sięga czasów Elżbiety Kurlandzkiej, a w skali kraju były to czasy Stefana Batorego, a więc XVI wieku. Odkąd nad Olzą zaczęto wyrabiać cieszynki, to Cieszyn stał się niekwestionowanym centrum rusznikarstwa. - w 1600 roku nad Olzą działało aż ośmiu rusznikarzy, podczas gdy w królewskim Krakowie było tylko czterech – zauważył Wałga.

Wałga zwrócił uwagę także na fakt, że od XVIw powstał system kształcenia rzemieślników funkcjonujący do dzisiaj. Polega na tym, że adept rzemiosła w pierw był uczniem, później czeladnikiem. Nie inaczej kształcili się cieszyńscy rusznikarze.

Cieszyński rusznikarz zajmuje się zarówno wykonywaniem nowych egzemplarzy tej bogato zdobionej broni, jak i renowacją zabytkowych strzelb. Te rozsiane są po kolekcjach na całym świecie. Przykładowo w muzeum w Opawie znajduje się cieszynka zdobiona herbem Lichtenstein. Niedawno na aukcji w Sztokholmie zakupiono cieszynkę z okresu wojny 30letniej. Wałga zauważył, że najwięcej cieszynek znajduje się właśnie w Szwecji, a to za sprawą tego, iż wojska szwedzkie w czasie wojny trzydziestoletniej rabowały wszystko, co się dało.

Po prelekcji był także czas na pytania z sali. Słuchaczy interesowało m.in. to, jak długo rzemieślnik pracuje nad jedną strzelbą. Dowiedzieli się, że około 3-4 miesiące. Pytano też przykładowo o drzewo, z jakiego wykonuje się drewniane elementy strzelby. Rusznikarz wyjaśnił, że najlepsza jest grusza, gdyż nie ma żywicy

Wykład w ramach MUR-u odbył się 11 stycznia W sali Centrum Polskiego Kongresu Polaków w RC w Czeskim Cieszynie, na parterze budynku Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w RC. Temat cieszynki można poszerzyć sobie podczas lektury książki autorstwa Joanny Świiby – dziennikarki naszego portalu. Książka zatytułowana jest „Cieszynka – rzemiosło, które stało się sztuką”. Wydało ją Starostwo Powiatowe w Cieszynie. Książkę zakupić można m.in. w Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

(indi)